

KAZIMIERZ ŚWIRYDOWICZ

## W SPRAWIE POJĘCIA OBOWIĄZKU<sup>1</sup>

1. Prawoznawstwo jako rozwinięta, świadoma metodologicznie nauka poświęca od pewnego czasu sporo uwagi swym pojęciom pierwotnym. Pojęcie obowiązku jest jednym z pojęć podstawowych — chyba najważniejszym z nich. Jest rzeczą oczywistą, że nie sposób mówić o obowiązku, nie relatywizując go do norm, które go wyznaczają; analizę tego pojęcia należałoby więc zacząć od analizy norm, do których obowiązek jest relatywizowany.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę nieco dokładniejszej, niż się to zwykle czyni, analizy pojęcia obowiązku. Będzie to analiza oparta głównie na dwóch rodzajach bardziej złożonych norm, spotykanych w polskim prawie, z pokazaniem elementów występujących w poprzedniku i następniku normy oraz wskazaniem związków formalnych między tymi dwiema częściami normy postępowania.

2. Niezbędne w tym miejscu są pewne uściślenia wstępne. Przyjmujemy, że normą postępowania nazywać będziemy wypowiedź, która na gruncie reguł znaczeniowych danego języka bezpośrednio nakazuje danej osobie podjęcie pewnego zachowania, gdy nastąpią określone okoliczności (w szczególności tautologiczne).

2.1. Dla potrzeb niniejszego artykułu normie przypiszemy pewną postać formalną. Przyjmujemy wstępnie, że norma jest wypowiedzią, której budowa podpada pod schemat:

(1) Dla dowolnego  $x$ : gdy  $Z$ , to  $x$  niech realizuje  $B$ !  
gdzie  $Z$  jest pewnym zdaniem albo funkcją zdaniową zawierającą zmienną  $x$  (w szczególności może być podstawieniem tautologii),  $B$  pewną na-

<sup>1</sup> Idee przedstawione w niniejszym artykule były przedmiotem dyskusji na seminariach prowadzonych przez prof. dra Z. Ziemińskiego w Zakładzie Prawniczych Zastosowań Logiki UAM. Chciałbym w tym miejscu podziękować uczestnikom seminarium, w szczególności prof. Z. Ziemińskiemu oraz doc. M. Zielińskiemu za krytyczne uwagi, które niejednokrotnie zmusiły autora do rewizji poglądów w prezentowanej tu materia.

zwą generalną (np. płacenie podatku, oddanie rzeczy),  $x$  — zmienną reprezentującą indywidualne nazwy osób. Pisząc „Re ( $B$ )” zamiast „realizuje  $B$ ”, schemat (1) możemy zapisać w skrócie

$$(1)' \quad (x)[Z \rightarrow x! \text{Re}(B)]$$

(taki skrótowy zapis ułatwi może śledzenie niżej coraz bardziej komplikującej się budowy normy).

Jeśli zdanie  $Z$  reprezentuje tylko opis osoby  $x$  (adresata), czyli jeśli okoliczność, w której osoba  $x$  ma być  $B$ , da się opisać jako własność osoby  $x$ , to schemat (1) można zapisać w postaci:

$$(2) \quad \text{Dla dowolnego } x : \text{ gdy } x \text{ jest } i, \text{ to } x \text{ niech będzie realizującym } B!$$

w skrócie:

$$(2)' \quad (x)[x \text{ jest } A \rightarrow x! \text{Re}(B)],$$

gdzie  $A$  — nazwa generalna osoby (np. obywatel polski, właściciel samochodu itp.),  $B$  — nazwa generalna zachowania.

Jeśli zdanie  $Z$  zawiera obok opisu osoby  $x$  jeszcze jakieś zdanie, które do opisu osoby  $x$  nie należy (np. „wybucha pożar”), to normę zapisywać będziemy w postaci:

$$(3) \quad \text{Dla dowolnego } x : \text{ gdy } W \text{ i } x \text{ jest } A, \text{ to } x \text{ niech będzie realizującym } B!$$

w skrócie:

$$(3)' \quad (x)[W \text{ i } x \text{ jest } A \rightarrow x! \text{Re}(B)],$$

gdzie  $W$  reprezentuje zdanie (funkcję zdaniową).

Zaznaczmy też, że  $A$ ,  $B$  mogą być w szczególności funkcjami nazwowymi (np. ojciec  $y$ -a, płacenie  $z$  złotych itp.). Zmienne takie będziemy kwantyfikować podobnie jak zmienną  $x$  w przykładach (1) - (3).

Zdanie stojące w zapisie normy między słowem „gdy” a słowem „to” nazywać będziemy niżej poprzednikiem normy, natomiast wyrażenie stojące po słowie „to” — następnikiem normy. Funktor „gdy... to...” jest tu specjalnym funktorem normotwórczym. Jego pierwszym argumentem jest zdanie, drugim wypowiedź nakazująca (nakaz). Podobnie jak w logice zdań odróżnia się implikowanie i wynikanie — tak i tu nie należy tego funktora interpretować jako znaku dla relacji wynikania, w tym przypadku — wynikania „nakazu” ze zdania. Można bowiem w schematach 1-3 dokonywać dowolnych podstawień, uzyskując obok norm spotykanych w polskim prawie także przykłady norm, których nikt dotąd nie ustanowił i takich, których nikt zapewne nie ustanowi<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Przyjęcie założenia, że pierwszym argumentem omawianego funktora jest zdanie, jest pewnym uproszczeniem, z którego autor zdaje sobie sprawę. Teoretycy prawa zajmujący się semiotyką norm mają w tej kwestii odmienne poglądy. Do-

3. Rozpatrzmy teraz przykłady. Będą to przykłady norm wyznaczających typowe, najlepiej w prawoznawstwie opracowane stosunki prawne — stosunek zobowiązaniowy i stosunek administracyjnoprawny typu nakazowego. Oprzemy się tu na analizie teoretycznoprawnej tych stosunków, przedstawionej przez Z. Ziemińskiego w pracy *O metodzie analizowania stosunku prawnego*<sup>3</sup>, ograniczając się do norm wyznaczających „trzon”, podstawę powstania takich stosunków.

3.1. Normą, będącą podstawą powstania stosunku zobowiązaniowego jest taka norma, która nakazuje osobie  $x$  (dłużnikowi), by podjął pewne postępowanie skierowane na dobra osoby  $y$  (wierzyciela), o ile zajdą pewne okoliczności. Jeśli zobowiązanie jest wzajemne (jak np. sprzedaż), podstawę powstania stosunku stanowiąc będą odpowiednio dwie normy o podobnej strukturze.

Zauważmy, że osoba  $x$  ma podjąć pewne zachowanie na rzecz osoby  $y$  nie w każdym warunku, lecz wtedy tylko, jeśli między osobami  $x$  i  $y$  zaszła pewien związek (np.  $x$  zawarł z  $y$  umowę,  $x$  wyrządził  $y$ -owi szkodę itd.). Cywiliści mówią tu o „źródłach stosunków zobowiązaniowych” —: z zajściem takich zdarzeń prawo cywilne wiąże powstanie stosunku zobowiązaniowego<sup>4</sup>.

Z uwag tych widać, że norma, która wyznacza stosunek zobowiązaniowy powinna zawierać w poprzedniku co najmniej opis istotnych cech osoby dłużnika  $x$  (osoba fizyczna czy j.g.u., obywatel polski czy cudzoziemiec itd.), opis cech wierzyciela  $y$  oraz wyrażenie określające iż między nimi zaszła pewna relacja  $R$  ( $x$  prowadził bez zlecenia sprawę  $y$ -a,  $x$  zawarł z  $y$ -iem umowę etc.). W następniku występować będzie opis zachowania, jakie  $x$  ma świadczyć na rzecz  $y$ -a.

Na gruncie tych rozważań schemat dla takich norm mógłby wyglądać następująco:

- (4) Dla dowolnego  $x, y$ : gdy  $x$  jest  $A_1$ ,  $y$  jest  $A_2$  i między  $x$  a  $y$  zaszła relacja  $R$ , to  $x$  niech realizuje  $B$  na rzecz  $y$ !

W skrócie:

- (4')  $(x)(y)[x \text{ jest } A_1 \text{ i } y \text{ jest } A_2 \text{ i } R(x, y) \rightarrow x! \text{Re}(B(y))]$ ,

gdzie  $B(y)$  jest funkcją nazwową (np. płacenie  $y$ -owi).

3.1.1. Rozpatrzmy teraz bliżej normę, która wyznacza stosunki zobowiązaniowe.

puszczenie takiego założenia upraszczającego nie prowadzi jednak do sprzeczności ani do groźnych paradoksów, natomiast ułatwia rozważanie podnoszonych w artykule problemów. Względy te wydają się dostatecznie uzasadniać przyjęcie tego założenia dla celów niniejszego artykułu.

<sup>3</sup> Z. Ziemiński, *O metodzie analizowania „stosunku prawnego”*, PiP nr 2/1967, s. 193-207.

<sup>4</sup> W komentarzu do k.c. wymieniono 9 takich typów zdarzeń; por. *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 842.

wiązaniowe z umów: relacja  $R$  będzie tu relacją zawarcia umowy. Zawarcie umowy jest relacją więcej niż dwuczłonową: jej członami co najmniej są dwie osoby i zachowanie, które osoba  $x$  ma świadczyć osobie  $y$  (wykonanie dzieła, użyczenie przedmiotu, płacenie etc).

Łatwo zauważyć, że jeśli  $x$  zawarł z  $y$  umowę o dokonanie czynności  $D$  na rzecz  $y$ , w następniku normy też będzie mowa o dokonaniu przez  $x$ -a tej czynności na rzecz  $y$ -a.

Na podstawie tych uwag normy wyznaczające stosunek zobowiązaniowy z umów podpadałyby pod schemat:

- (5) Dla dowolnych  $x, y$ : gdy  $x$  jest  $A_1$ ,  $y$  jest  $A_2$  i  $x$  zawarł z  $y$  umowę o realizację  $D$  na rzecz  $y$ , to  $x$  niech realizuje  $D$  na rzecz  $y$ !

Pisząc:  $D(y)$  zamiast:  $D$  na rzecz  $y$  (np. płacenie na rzecz  $y$ , czyli płacenie  $y$ -owi) oraz „ $U(x, y, D(y))$ ” — „ $x$  zawarł z  $y$  umowę o realizację  $D$  na rzecz  $y$ ”, schemat (5) można zapisać w skrócie w postaci:

- (5')  $(x)(y)[x \text{ jest } A_1 \text{ i } y \text{ jest } A_2 \text{ i } U(x, y, D(y)) \rightarrow x! \text{Re}(D(y))]$ .

3.1.2. Zapis (5) dla norm wyznaczających stosunki zobowiązaniowe z umów nie jest jeszcze dokładny. W punkcie niniejszym i następnym sprecyzujemy go bardziej.

Słuszne wydaje się w zapisie uwzględnienie w zapisie normy czasu: umowa zwykle dotyczy świadczenia po pewnej chwili, do pewnej chwili czy też w pewnym czasie. Dla przykładu pokażemy, jak uwzględnić w zapisie, że zobowiązanie dotyczy świadczenia w pewnej chwili („chwila” nie musi być tu rozumiana dosłownie). Należy pp pierwsze opis zachowania wzbogacić o nową zmienną — czasową. Pisać więc będziemy „ $U(x, y, D(y, t))$ ” — „ $x$  zawarł z  $y$  umowę o realizację  $D$  na rzecz  $y$  w chwili  $t$ ”, przy czym  $D(y, t)$  to:  $D$  na rzecz  $y$  w chwili  $t$ . Po drugie, w normie należałoby jeszcze zaznaczyć, że taka chwila właśnie nadeszła. Można to zrobić dwojako: albo wprowadzić oddzielne wyrażenie, mówiące wprost, że chwila taka nastąpiła (np. w umowie pożyczki — nastąpił umówiony dzień zwrotu pożyczki), albo też przez inne wyrażenie, które pośrednio wskazuje na ten moment (por. niżej przykład (7)). W pierwszym przypadku struktura norm wyznaczających stosunek zobowiązaniowy z umów podpadałaby pod schemat:

- (6) Dla dowolnych  $x, y, t$ : gdy  $x$  jest  $A_1$ ,  $y$  jest  $A_2$ ,  $x$  zawarł z  $y$  umowę o realizację  $D$  na rzecz  $y$  w chwili  $t$  oraz nadeszła chwila  $t$ , to  $x$  niech realizuje  $D$  na rzecz  $y$  w chwili  $t$ !

Pisząc „ $Ex(t)$ ” zamiast: „nadeszła chwila  $t$ ” schemat (6) zapiszemy krótko w postaci:

- (6')  $(x)(y)(t)[x \text{ jest } A_1 \text{ i } y \text{ jest } A_2 \text{ i } U(x, y, D(y, t)) \text{ i } Ex(t) \rightarrow x! \text{Re}(D(y, t))]$  .

3.1.3. Rozważmy teraz konkretny przykład. Będzie to umowa o dzieło. Załóżmy, że  $y$  umówił się z  $x$ , iż  $y$  wykona dzieło  $v$  do chwili  $t$ , a  $x$  wypłaci mu za to ekwiwalent w wysokości  $z$  złotych. Przyjmijmy przy tym, że ustalono, iż kwota owa zostanie obliczona wedle nakładu pracy  $y$ -ka i wypłacona przez  $x$  w chwili  $t$  oddania dzieła  $v$ . Spróbujmy teraz dokładniej zapisać normę, która nakazuje  $x$ -owi płacenie za dzieło:

- (7) Dla dowolnych  $x, y, t, v, z$ : gdy  $x$  jest  $A_1$ ,  $y$  jest  $A_2$ ,  $x$  zawarł z  $y$  umowę o zapłacenie  $z$  złotych za dzieło  $v$  w chwili  $t$  oddania dzieła i nakład pracy  $y$ -a został określony na  $z$  złotych i  $x$  oddał dzieło  $y$ -owi w chwili  $t$ , to  $x$  niech realizuje zapłacenie  $z$  złotych  $y$ -owi w chwili  $t$  za dzieło  $v$ !

Aby nie komplikować zanedo, nie wpisaliśmy na miejsce  $A_1, A_2$  nazw „nieubezważnowolniony, pełnoletni obywatel PRL, który ... , albo j.g.u., która ...” albo ... Zamiast wyrażenia „ $Ex(t)$ ” jak w schemacie (6)' mamy tu wyrażenie „ $y$  oddał dzieło  $x$ -owi w chwili  $t$ ”.

Pisząc „ $P(y, z, v, t)$ ” zamiast „zapłacenie  $y$ -owi  $z$  złotych za dzieło  $v$  w chwili  $t$ ”, „ $N(y, z)$ ” — „nakład pracy  $y$ -a określono na  $z$  złotych”, „ $O(y, x, t)$ ” — „ $y$  oddał dzieło  $x$  w chwili  $t$ ”, normę (7) zapiszemy symbolicznie w postaci:

- (7)'  $(x)(y)(z)(v)(t)[x \text{ jest } A_1 \text{ i } y \text{ jest } A_2 \text{ i } U(x, y, P(y, z, v, t)) \text{ i } N(y, z) \text{ i } O(y, x, t) \rightarrow x! \text{ Re}(P(y, z, v, t))]$ .

Ściśle rzecz ujmując, nie jest to jeszcze zapis w pełni dokładny. Należałoby bowiem nałożyć ograniczenia na podstawienia za zmienne  $t, v, z$  (chwile czasowe, ceny, i to, co może być przedmiotem takiej umowy); ograniczenia dla dłużników i wierzycieli formułują nazwy  $A_1$  i  $A_2$ .

3.1.4. Analiza innych przykładów wieść może do norm bardziej złożonych. Można także pogłębić analizę przykładu z punktu (3.1.3.), wskazując na przykład, że strony mogą się umówić co do tego, że  $x$  będzie płacić w chwili  $t_1$  późniejszej o pewien okres od chwili  $t$  oddania dzieła, że należy też uwzględnić chwilę oszacowania nakładu pracy  $y$ -a (nie może być ona późniejsza od chwili  $t_1$  płacenia przez osobę  $x$ ) itd. Zważywszy, że Czytelnik zapewne zdaje już sobie sprawę z tego, jak bardzo skomplikowane mogą być takie normy (zwłaszcza ich poprzedniki), dalszych komplikacji w zapisie normy (7) uwzględniać już nie będziemy, choć do przykładu tego z omówionymi komplikacjami będziemy się jeszcze odwoływać. Autor sądzi, że czytelnik zorientował się także, że używane niekiedy do opisu struktury normy pojęcia zakresu zastosowania i zakresu normowania wymagałyby co najmniej istotnego uściślenia.

3.2. Rozpatrzmy teraz drugi dostatecznie jasno opracowany w prawniczej literaturze typ stosunku prawnego — stosunek administracyjnoprawny typu nakazowego, gdzie wydanie decyzji przez organ nakłada na obywatela obowiązek.

3.2.1. Norma będąca podstawą powstania tego stosunku nakazuje obywatelowi, by realizował pewne zachowanie, jeśli odpowiedni organ wyda decyzję, w której owemu obywatelowi nakaże podjęcie tego zachowania. Można zatem przyjąć, że budowa takiej normy podpada pod schemat:

- (8) Dla dowolnych  $x, z$ : gdy  $x$  jest  $A$  i organ  $z$  wydał decyzję nakazującą  $x$ -owi realizowanie  $B$ , to  $x$  niech realizuje  $B$ !

$A$  reprezentuje tu generalną nazwę osoby,  $B$  — generalną nazwę zachowania (funkcję nazwową),  $z$  jest indywidualną nazwą organu.

Pisząc „ $z$  Dec ( $x, B$ )” zamiast „organ  $z$  wydał decyzję nakazującą  $x$ -owi realizowanie  $B$ ”, schemat (8) można zapisać w skrócie w postaci

- (8)'  $(x)(z) [x \text{ jest } A \text{ i } z \text{ Dec}(x, B) \rightarrow x! \text{ Re}(B)].$

3.2.2. Podobnie jak wyżej (pkt 3.1.2.) należałoby też w zapisie normy uwzględnić czas: zarówno czas wydania decyzji, jak i czas, w którym (do którego lub od którego)  $x$  ma realizować zachowanie  $B$ . Rozwiązanie będzie analogiczne, jak w punkcie 3.1.2.

3.2.3. Zanalizujemy teraz nieco dokładniej konkretny przykład. Wiadomo, że właściwy terenowo organ ma kompetencję do wydania decyzji nakazującej osobie  $x$ , zamieszkującej miejscowość nadgraniczną opuścić tę miejscowość. Norma wyznaczająca ten stosunek administracyjnoprawny może mieć na przykład postać następującą:

- (9) Dla dowolnych  $x, y, z, t_1, t_2$ : gdy  $x$  jest  $A$  i  $x$  jest mieszkańcem  $y$  i  $y$  jest miejscowością nadgraniczną i organ  $z$  wydał w chwili  $t_1$  decyzję nakazującą osobie  $x$  opuszczenie miejscowości  $y$  do chwili  $t_2$  i  $t_2$  jest późniejsza od  $t_1$ , to  $x$  niech realizuje opuszczenie miejscowości  $y$  do chwili  $t_2$ !

Pisząc  $xMy$  zamiast:  $x$  jest mieszkańcem  $y$ ,  $N(y)$  zamiast:  $y$  jest miejscowością nadgraniczną,  $O(y, t_2)$  — opuszczenie miejscowości  $y$  do chwili  $t_2$ ,  $z$ Dec ( $t_1, x, O(y, t_2)$ ) — organ  $z$  wydał w chwili  $t_1$  decyzję nakazującą osobie  $x$  opuszczenie miejscowości  $y$  do chwili  $t_2$  oraz  $t_2 > t_1$  —  $t_2$  jest późniejsza od  $t_1$ , normę (9) można zapisać w skrócie w postaci:

- (9)'  $(x)(y)(z)(t_1)(t_2) [x \text{ jest } A \text{ i } xMy \text{ i } N(y) \text{ i } z \text{ Dec}(t_1, x, O(y, t_2))$   
 $\text{ i } t_2 > t_1 \rightarrow x! \text{ Re}(O(y, t_2))].$

3.3. Powyższa przykładowa, zresztą pełna uproszczeń analiza norm dwóch tylko typów pokazuje już, że normy są wypowiedziami bardziej złożonymi i zawierającymi więcej oraz bardziej różnorodne elementy, niż się to zauważa.

4.1. Zajmiemy się teraz bliżej związkami między poprzednikiem a następnikiem normy. Wnikliwy Czytelnik zauważył już zapewne, że przy stosowanym tu zapisie dla normy w poprzedniku i następniku normy

powtarzają się (obok nazwy indywidualnej adresata) pewne inne zmienne.

Widać to zwłaszcza przyglądając się normom zapisanym w sposób symboliczny (warto, by w tym miejscu Czytelnik wrócił do przeczytanej już części artykułu i przejrzał symbolicznie zapisane schematy norm i normy, zwracając uwagę na zmienne). Zapis symboliczny stosowany tu był bowiem także po to, by fakt powtarzania się zmiennych uwidocznić. Na przykład w schemacie (5)' powtarza się nazwa wierzyciela i zachowania, w normie (7)' powtarza się (ustalona) nazwa zachowania wraz ze zmiennymi dotyczącymi kwoty, wierzyciela, czasu i dzieła. Dłużnik bowiem zobowiązany jest nie do byle jakiego świadczenia, lecz dokładnie do tego, co do którego się na przykład umówił — i to musi być uwidocznione zarówno w poprzedniku, jak i w następniku normy, która stosunek zobowiązaniowy wyznacza. Podobnie powtarzają się zmienne w normach typu (8).

Innymi słowy, wymagane przez normę zachowanie jest w wyżej wymienionych przykładach wyznaczone całkowicie lub częściowo przynajmniej przez poprzednik odpowiedniej normy. Częściowo na przykład zachowanie będzie wyznaczone w przypadku normy wyznaczającej stosunek zobowiązaniowy z czynu niedozwolonego: jeżeli  $x$  wyrządził  $y$ -owi szkodę w wysokości  $z$  złotych, to ma zapłacić  $y$ -owi  $z$  złotych. „Płacenie” jest tu stałą, natomiast powtarzającymi się zmiennymi są nazwa osoby poszkodowanej oraz nazwa kwoty. Poprzednik normy wyznacza więc tutaj tylko częściowo nazwę zachowania — nazwa zachowania się nie powtórzy w obu częściach normy, lecz powtórzą się „parametry”.

Omawiany tu związek jest bardzo istotny; widać, że poprzedniki i następniki norm są ze sobą ściśle powiązane, w sensownych normach — takich, jak prawne — nie mogą być dobierane przypadkowo.

4.2. Zauważyć można także, że dopiero wtedy, gdy spełnione będą wyrażenia z poprzednika normy, będzie dokładnie wiadomo, jakie zachowanie i kiedy  $x$  ma realizować. Bywa i tak, że spełnianie kolejnych wyrażeń z poprzednika normy powoduje kolejne doprecyzowywanie opisu zachowania, które  $x$  ma podjąć. Egzemplifikacją niech będzie norma wyznaczająca stosunek zobowiązaniowy powstający na podstawie umowy o dzieło (norma (7) z punktu 3.1.4.). Załóżmy, że umowa określa obok obu podmiotów tylko rodzaj zachowania (płacenie) i rodzaj dzieła, natomiast nie określa dokładnie ani chwili płacenia, ani wysokości zapłaty. Gdy spełnione są tylko pierwsze trzy wyrażenia z normy ( $x$  jest  $A_1$ ,  $y$  jest  $A_2$ ,  $x$  zawarł z  $y$  w/w umowę), to wiadomo tylko, kto jest dłużnikiem, kto wierzycielem i o jakie zachowanie  $x$ -a (płacenie) i dzieło chodzi. W następniku normy — a w nim w opisie zachowania  $x$ -a (płacenie), osoba, której to zachowanie ma dotyczyć oraz rodzaj dzieła. Pozostałe dwie zmienne — chwila realizacji zachowania

$x$ -a i wysokość zapłaty — ustalone będą wtedy, gdy spełnione będą pozostałe wyrażenia z poprzednika normy: to, które dotyczy oszacowania wartości dzieła i to, które dotyczy oddania dzieła (por. także komplikacje wskazane w punkcie 3.1.4.).

4.3. Ustalmy w tym miejscu terminologię.

O konkretyzacji wskazanego w normie zachowania ustalonej osoby  $x$  (a niekiedy także o konkretyzacji obowiązku) mówić będziemy wtedy, gdy na miejsce zmiennych występujących w nazwie opisującej zachowanie  $x$ -a, która to nazwa występuje w następniku normy na miejsce zmiennych wpisane zostały stałe. Jeśli przy tym stałe wpisane zostały na wszystkich miejscach (oprócz co najwyżej zmiennej czasowej odnoszącej się do chwili podjęcia zachowania), to zachowanie takie (i obowiązek) nazwiemy całkowicie skonkretyzowanym.

O aktualizacji obowiązku wskazanego przez normę mówić będziemy wtedy, gdy na miejsce zmiennej czasowej występującej w następniku normy, a odnoszącej się do chwili podjęcia zachowania wpisano stałą, a stała ta wskazuje na moment, który już nastąpił.

Sprawie konkretyzacji i aktualizacji obowiązku poświęcony będzie pośrednio punkt (6). W tym miejscu zauważmy, że konkretyzacja nie musi się łączyć z aktualizacją: obowiązek może już być zaktualizowany, choć jeszcze nie skonkretyzowany. Na przykład w stosunku pracy — pracownik stawiał się do pracy (nastąpiła aktualizacja obowiązku pracy)<sup>5</sup> ale czynności, które ma wykonać, jeszcze mu nie określono<sup>5</sup>.

4.4. Warto też zwrócić uwagę na sam opis zachowania w następniku normy: używana tam jest funkcja nazwowa (nazwa z „parametrami”), a zmienne występujące w tej funkcji zostały skwantyfikowane przed słowem „gdy”. W podanych wyżej przykładach liczba zmiennych była niewielka, nie przekraczała pięciu. Przy dokładniejszej analizie może się jednak okazać, że w aktualnym polskim prawie obowiązują normy zawierające większą liczbę zmiennych. W uogólnionym zapisie dla norm należałoby następnik normy zapisywać w postaci „ $x!$  Re ( $B(x_1, y_1, z_1, x_2, \dots, z_n)$ )” w różnych normach liczba zmiennych w opisie zachowania może być różna (w szczególności zerowa) — ale zawsze zależna od zmiennych występujących w poprzedniku normy (por. punkt 4.1.). Liczba zmiennych w następniku normy nie może przekraczać liczby zmiennych w poprzedniku.

Intuicja, że wtedy dopiero adresat  $x$  może przystąpić do realizowania obowiązku, gdy wszystkie zmienne z opisu zachowania w następniku normy zostaną zastąpione przez stałe — gdy funkcja nazwowa stanie się nazwą — jest oczywista.

4.5. Interesujące jest to, że pojawiają się tu luki w terminologii

<sup>5</sup> Uwagę tę zawdzięczam uprzejmości doc. Andrzeja Kijowskiego.

prawniczej dotyczącej normy. Zauważmy bowiem, że normą nazywać będziemy zarówno wypowiedź, w której na żadnym miejscu za zmienną nie wpisano stałej, jak i wypowiedź, w której wszędzie za zmienne podstawiono stałe, z całą gamą stanów pośrednich. Nie wiadomo, jak nazywać normę, która nie zawiera żadnego podstawienia za zmienne (można tu proponować termin „norma nie skonkretyzowana” albo „generalna co do wszystkich zmiennych”). W rozważaniach naszych nie prowadziło to dotąd do widocznych nieporozumień, ale brak nazwy utrudnia autorowi rozważania, a Czytelnikowi lekturę. Co do zmiennych, tradycyjna terminologia zajmowała się tylko dwiema (zresztą najważniejszymi): zmienną dotyczącą adresata (por. podział norm na indywidualne i generalne) oraz zmienną dotyczącą czasu realizacji nakazanego przez normę zachowania (podział norm na konkretne i abstrakcyjne). Pozostałymi zmiennymi nie zajmowano się, stąd brak terminologii.

5. We wprowadzonym wyżej zapisie dla norm używane były kwantyfikatory „zewnętrzne” dla wiązania zmiennych występujących w normie. Nasuwa się w tym miejscu bardzo ważny problem wartości logicznej wyrażeń występujących w poprzedniku normy<sup>6</sup>. W poprzedniku normy przy stosowanym wyżej zapisie występowały tylko funkcje zdaniowe, połączone koniunkcją. Nie można zatem mówić o wartości logicznej wyrażeń z poprzednika normy bez dokonania podstawień stałych za zmienne. Interesuje nas tu oczywiście prawdziwość tych wyrażeń, przyjmuje się bowiem, że jeśli wszystkie one (przy odpowiednim podstawieniu stałych za zmienne) są prawdziwe, to można mówić o obowiązku (por. pkt (6)).

Gdy w praktyce rozpatrujemy normy, to interesuje nas czyjś obowiązek ze względu na nie; badanie prawdziwości wyrażeń z poprzednika normy zacząć by zatem należało od stwierdzenia czy dana, ustalona osoba  $x$  spełnia wyrażenie „ $x$  jest  $A$ ” z poprzednika normy. Dopiero po stwierdzeniu prawdziwości tego wyrażenia, wstawiwszy na miejsce zmiennej  $x$  wszędzie tam, gdzie ona występuje, nazwę tej ustalonej osoby, bada się, czy można znaleźć takie stałe, które podstawione na miejsce pozostałych zmiennych, pozwolą na stwierdzenie, iż wszystkie — albo przynajmniej część wyrażeń z poprzednika normy — to wyrażenia prawdziwe. Oczywiście bywa, że takie stałe przy ustalonej nazwie adresata nie istnieją.

Kolejność „weryfikowania” wyrażeń z poprzednika normy jest nieprzypadkowa. Zawsze zaczyna się od „ $x$  jest  $A$ ” — wyżej zapis normy konstruowaliśmy zresztą tak, by wskazywał on poniekąd kolejność „weryfikowania” — podstawiania za zmienne stałych tak, aby funkcje zdaniowe zmieniać w zdania prawdziwe. Kolejność ta jest przy tym często wy-

<sup>6</sup> Por przypis 2; zakładamy, że w poprzedniku normy występują zdania, ewentualnie funkcje zdaniowe.

znaczona przez czas: najpierw  $x$  był  $A_1$  (pełnoletnim obywatelem PRL itd.),  $y$  był  $A_2$  (podobnie), następnie zawarli umowę o dzieło, potem  $y$  dzieło wykonał, potem je oszacowano — i wreszcie nastąpiła chwila, gdy  $x$  ma płacić.

6. Analiza norm, jaka została przeprowadzona wyżej, pozwala na jaśniejsze postawienie niektórych problemów dotyczących podstawowych pojęć prawniczych i na sformułowanie propozycji rozwiązań niektórych z nich (np. przez dokonanie pewnych rozróżnień pojęciowych). Użyteczność tej analizy i zalety wprowadzonego wyżej zapisu dla norm pokażemy właśnie na przykładzie analizy pojęcia obowiązku.

Postawmy zatem pytanie: kiedy mówi się, że ktoś ma obowiązek realizować pewne wskazane przez normę zachowanie?

6.1. Na pewno można powiedzieć — i to nie budzi żadnej wątpliwości — że ktoś ma obowiązek wtedy, gdy prawdziwe są wszystkie wyrażenia z poprzednika normy, a ten ktoś jest jej adresatem. Dokładniej: kiedy znaleźć można stałe, przy podstawieniu których za zmienne w normie poprzednik jej stanie się koniunkcją zdań prawdziwych. Taki rodzaj obowiązku można nazwać obowiązkiem zaktualizowanym i skonkretyzowanym. Przy tym wyrażenie opisujące zachowanie nakazane przez normę nie jest funkcją nazwową, lecz nazwą. Zachowanie tej osoby można już kwalifikować jako realizowanie albo nierealizowanie normy<sup>7</sup>.

6.2. Prawnicy mówią niekiedy o obowiązku potencjalnym. Pokażemy tu, jak można rozumieć potencjalność obowiązku.

Pierwszą, wstępną intuicją, która kryje się w pojęciu obowiązku potencjalnego jest to, że chodzi o obowiązek w przyszłości. Niekiedy prawnicy rozpatrują czyjeś przeszłe obowiązki, na przykład żeby stwierdzić, czy ten ktoś je spełnił, czy nie, ale są to zawsze obowiązki w sensie wymienionym w punkcie 6.1. — wcześniej skonkretyzowane i zaktualizowane. Nie mówi się jednak o przeszłych obowiązkach potencjalnych.

Gdy zatem będziemy tu rozpatrywać, czy da się znaleźć takie stałe (przy ustalonej nazwie adresata), które podstawione za zmienne „weryfikują” poprzednik normy, to zmienna czasowa występująca w nazwie określającej nakazane zachowanie nie może być zastąpiona dowolnie — liczą się tylko momenty późniejsze od momentu, w którym normę i adresata rozpatrujemy. Z obowiązkiem potencjalnym mieć więc będziemy do czynienia w każdym razie wtedy, gdy — licząc od ustalonego momentu — *nie* nastąpił jeszcze moment, w którym normę ze skonkretyzowanym opisem nakazanego zachowania należy realizować. Z obowiązkiem poten-

<sup>7</sup> W tym pojęciu obowiązku kryje się dodatkowe założenie, że  $x$  jeszcze nie wykonał nakazanego działania; jeśli bowiem je wykona, to tego obowiązku mieć już nie będzie.

cyjnym mamy do czynienia wtedy, gdy przy ustalonej nazwie adresata w danym momencie nie można znaleźć stałych, po których podstawieniu w normie na miejsce zmiennych można stwierdzić, że poprzednik tej normy stał się koniunkcją zdań prawdziwych.

Istnieją różne rodzaje obowiązku potencjalnego.

6.2.1. Pierwszy przypadek — obowiązek skonkretyzowany, lecz nie zaktualizowany: zachowanie  $x$ -a jest wtedy dokładnie określone, ale nie nastąpił jeszcze moment, w którym  $x$  ma to zachowanie realizować.

Wyróżnimy tu dwie sytuacje. 1) Moment aktualizacji jest ustalony — na miejscu zmiennej czasowej występuje stała — lecz moment ten jeszcze nie nastąpił (np. w umowie pożyczki ustalono termin jej zwrotu, ale termin ten jeszcze nie nastąpił). Jest to silniejsza wersja pojęcia obowiązku potencjalnego skonkretyzowanego. 2) Obowiązek jest skonkretyzowany co do wszystkich zmiennych, lecz nie podstawiono stałej na miejsce zmiennej czasowej — moment aktualizacji nie został jeszcze ściśle określony (np. w umowie określono, że  $x$  będzie świadczyć, gdy  $y$  do tego go wezwie). Jest to wersja słabsza obowiązku skonkretyzowanego potencjalnego.

6.2.2. Pewną odmianą obowiązku, który można nazwać potencjalnym, choć nazwa ta nie wydaje się trafna, będzie obowiązek zaktualizowany, lecz nie skonkretyzowany. Jest to przypadek, gdy nastąpił już termin, w którym adresat ma podjąć wskazywane przez normę zachowanie, lecz zachowanie to nie jest do końca sprecyzowane: w nazwie je opisującej występuje niepodstawiona zmienna (zmienne) (por. pkt 3.4.).

6.2.3. Pozostałe rodzaje obowiązków potencjalnych to obowiązki niezaktualizowane, niezupełnie skonkretyzowane.

Wraz z kolejnym (uporządkowanym w czasie) znajdowaniem stałych, przy których funkcje zdaniowe z poprzednika normy stają się zdaniami prawdziwymi, kolejno konkretyzuje się opis zachowania — zamiast zmiennych figurują w nim stałe. Można zatem tu wyróżnić — w zależności od rodzaju normy — różne stadia potencjalności. Widać to zwłaszcza w przypadku rozważanych wyżej norm wyznaczających stosunki zobowiązaniowe z umów. Posłużmy się znów przykładem. Załóżmy, że prawdą jest, iż  $x$  jest  $A_1$ ,  $y$  jest  $A_2$ , a ponadto zawarli oni umowę o dzieło. Ustalono w niej, że wysokość zapłaty zostanie ustalona według nakładu pracy  $y$ -ka. Obowiązek  $x$ -a, powstający w chwili zawarcia umowy dotyczy płacenia, lecz w chwili tej nie wiadomo jeszcze ile. Jest to obowiązek potencjalny, lecz potencjalny w innym sensie niż poprzednio. W opisie zachowania się  $x$ -a figurują już dwie stałe: nazwa wierzyciela oraz dzieła. Czas płacenia może być ustalony w umowie — i wtedy na miejscu zmiennej czasowej występuje stała — ale umowa może też przewidywać na przykład, że  $x$  ma płacić tydzień po oddaniu dzieła przez  $y$ -ka, a termin oddania dzieła nie został w umowie określony. W tym drugim przypadku w chwili zawierania umowy co najmniej dwie zmienne nie zostały zastąpione przez

stałe: wysokość zapłaty i czas świadczenia. Mamy więc w tym przykładzie następujące „stopnie potencjalności”: 1) zawarcie umowy, 2) oszacowanie dzieła, 3) oddanie dzieła.

6.2.4. Potencjalność można jednak rozumieć jeszcze szerzej. Można by — jeśli ktoś chce tak mówić — przyjąć, że obowiązek jest potencjalny, gdy dana osoba w danym momencie spełnia „warunki wstępne” z normy (np. w umowie o dzieło — jest nieubezważnionym, pełnoletnim obywatelem PRL itd.), albo jeszcze szerzej — gdy te „warunki wstępne” może z czasem spełnić, choć w tym momencie jeszcze ich nie spełnia (np. uzyskać prawo jazdy), a nawet tak szeroko, że spełniać „warunki wstępne” z normy, która jeszcze nie została przez normodawcę ustanowiona.

6.3. Pojęcie obowiązku jest jednak bardziej jeszcze skomplikowane. Na intuicje dotąd omówione (konkretyzacja, aktualizacja, potencjalność) nakładają się jeszcze inne. Poświęćmy im niżej nieco miejsca, by uświadomić Czytelnikowi, jakie elementy kryją się jeszcze w potocznie używanym pojęciu obowiązku prawnego.

6.3.1. W powyższej analizie pojęcie obowiązku (aktualnego, potencjalnego) było relatywizowane do jednej normy. Rzecz się komplikuje jeszcze, gdy się je relatywizuje do zbioru norm o więcej, niż jednym elemencie<sup>8</sup>.

6.3.2. Powszechnie zauważaną, wyżej jednak *explicite* nie sformułowaną intuicją jest, że aby mówić o obowiązku ze względu na normę czy zbiór norm trzeba założyć, że ta norma (normy) obowiązuje. Mówi się tu niekiedy o słabej i mocnej interpretacji obowiązku<sup>9</sup>. Dla porządku zauważmy, że — jak widać nawet w tym momencie — na niezbyt jasne jeszcze pojęcie obowiązku nakładają się dodatkowo niejasności związane z pojęciem obowiązywania<sup>10</sup>.

6.3.3. Załóżmy, że mamy do czynienia z normą, która rozpatrywana w chwili  $t$  nakłada na osobę  $x$  obowiązek potencjalny, skonkretyzowany — tak jak w punkcie 6.2.1. — niech więc nie będzie prawdziwy w momencie  $t$  taki fragment poprzednika normy, który dotyczy zajścia zdarzenia „zawieszającego” realizację obowiązku, a zajście tego zdarzenia niech ustala moment świadczenia.

Zajście tego zdarzenia może być *pewne* — jak nadejście określonego dnia, ale też może być *mniej lub bardziej prawdopodobne*, jak wezwanie przez wierzyciela do zapłaty długu, zgon osoby  $y$  wcześniejszy niż osoby  $x$ , nadejście powodzi. Na pojęcie obowiązku potencjalnego nakładają się wtedy jeszcze „probabilistyczne” ujęcie obowiązku, które komplikuje pojęcia wyróżnione wyżej. O ile o tym, że ktoś ma obowiązek

<sup>8</sup> Z. Ziemia, *The Appendix on Deontic Logic*, w: Z. Ziemiński, *Practical Logic*, D. Reidel Publ. Co., Dordrecht-Holland/Boston — USA, Warszawa 1975.

<sup>9</sup> Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 95 - 96.

<sup>10</sup> L. Nowak, *Interpretacja prawnicza*, Warszawa 1973.

(potencjalny) warto na pewno mówić, gdy zajście tego „zawieszającego” realizację obowiązku zdarzenia jest pewne, można — gdy jest wysoce prawdopodobne, to wątpliwe wydaje się to, by warto było mówić o obowiązku, gdy prawdopodobieństwo jest nikłe (np. w razie wybuchu wojny odpowiednie organy mają obowiązek wysłać karty mobilizacyjne, a prawdopodobieństwo wybuchu wojny w danej chwili jest znikome). Dodajmy do tego, że prawdopodobieństwo zajścia tego samego zdarzenia może być różne w różnych momentach: od nikłego do wysoce prawdopodobnego.

6.3.4. Wreszcie bardzo zakorzeniona jest intuicja, że obowiązek łączy się z sankcją — i to znów dwojako: albo, gdy istnieje (w interpretacji mocnej — obowiązuje) norma sankcjonująca daną normę (wersja słabsza), albo gdy ponadto prawdopodobieństwo podjęcia przez organ działania sankcjonującego jest duże (wersja silniejsza).

6.4. Z uwag zawartych w niniejszym punkcie (6) widać w sposób oczywisty, że trudno w ogóle mówić o pojęciu obowiązku — lecz raczej trzeba mówić o jego odmianach, wariantach, czy nawet o różnych pojęciach. Warto zatem niekiedy dla uniknięcia nieporozumień i sporów słownych zwrócić uwagę na to, w jakim sensie w danym momencie mówi się o obowiązku, czy czasem słowo „obowiązek” nie występuje w jednym zdaniu w dwóch znaczeniach; jeśli zaś powstaje spór o to, czy ktoś ma obowiązek czy też nie, warto sprawdzić, czy interlokutorzy mówią o tym samym.

7. Następnym etapem takich rozważań o pojęciu normy i obowiązku, i pojęciach opartych na tych pojęciach, powinno być budowanie systemów logiki deontycznej. Powyższe rozważania — niekiedy już używające symbolicznego języka — można by potraktować jako *sui generis* wstęp do konstruowania systemów logiki deontycznej traktowanych tak, jak to czyni z interesującymi dla prawoznawstwa rezultatami Z. Ziembę<sup>11</sup>. Relatywizuje on swe systemy logiki do zbiorów norm o strukturze: „Kaźde *A* niech będzie *B*!” (*A*, *B* — nazwy generalne). Konstruowane przezeń systemy formalizują to pojęcie obowiązku, które wyżej określiliśmy jako obowiązek zaktualizowany i skonkretyzowany. Na podstawie badań Z. Ziembę okazuje się zresztą, że nawet pojęć obowiązku aktualnego i skonkretyzowanego jest więcej niż jedno — i różnią się one formalnymi własnościami.

Sposób podejścia Z. Ziembę do budowy logiki deontycznej — zaczęcie od norm i relatywizowanie do nich systemu logiki — zgadza się z żywionymi przez prawników przekonaniem co do rozróżnienia języka norm i języka prawniczego. Dla prawników jednak taka struktura normy, jaką przyjmuje Z. Ziembę, jest chyba zbyt ogólnikowa, zatem wykorzystanie podejścia Z. Ziembę do analizy pojęć prawniczych jest możliwe tylko wtedy, gdy skomplikuje się budowę norm, na przykład, jak to czyniliśmy

<sup>11</sup> Por. pozycja cytowana w przypisie 8, por. także: Z. Ziembę, *Logika deontyczna jako formalizacja rozumowań normatywnych*, Warszawa 1969.

wyżej. Można by więc przebudować rachunki Z. Ziemby, uwzględniając w nich nowe wyrażenia i relatywizując je do norm o bogatszej strukturze, aby uzyskać formalną charakterystykę innych pojęć obowiązku (potencjalnego) oraz pojęcia zobowiązania, uprawnienia, kompetencji etc. Ujęcie systemu pojęć prawniczych w niesprzeczny rachunek logiczny świadczyłoby z jednej strony o spójności prawniczej aparatury pojęciowej, a z drugiej, konstrukcja rachunku czy rachunków wiodłaby z pewnością do dalszego uściślenia pojęć, zwykle za pośrednictwem wykrycia „paradoksalnych” twierdzeń świadczących o niedostatecznej precyzji czy wieloznaczności terminologii prawniczej.

Analizy takie, jakie podejmuje niniejsza praca są niezbędnym wstępem do budowy takich rachunków. Analizy tego rodzaju — bardziej jednak subtelne i oparte na bogatszym zakresie przykładów — wydają się nieodzowne dla dalszego precyzowania pojęć prawniczych. Warto bowiem podtrzymywać i uzasadniać powszechne (nawet wśród logików) mniemanie o „pełnym [...] precyzji języku prawniczym”<sup>12</sup>.

## SUR LA NOTION DU DEVOIR

### Résumé

Le présent travail est consacré à l'analyse de la notion du devoir. La façon d'analyser est la suivante: on attribue aux normes (traitées en tant qu'énoncés n'étant pas de propositions) une certaine structure formelle et on examine la signification du terme „devoir” par rapport à la structure précisée d'une telle manière.

Cet article comprend deux parties.

La première, (1-5) a pour but de déterminer la construction de la norme et de faire l'analyse logique précise des exemples appartenant aux différents types des normes; l'accent y est mis sur celles qui fixent les rapports du domaine du droit civil et du droit administratif (3). Après avoir admis la construction hypothétique de la norme on examine les liaisons logiques entre l'antécédent et le conséquent. Une telle analyse révèle par exemple que dans les deux segments de la norme sont présentes les fonctions nominales et les fonctions propositionnelles, pas les noms ni les propositions. Dans les deux parties se répètent les mêmes variables (4). Un autre problème est également pris en considération — comment la vérité des expressions qui font partie de l'antécédent de la norme contribue à la précision de la description du comportement du destinataire de la norme.

La seconde partie (6, 7) comprend l'analyse de la notion du devoir. Les notions du devoir actuel, du devoir potentiel et du devoir concrétisé sont précisées en présentant plusieurs variantes; l'accent est mis sur les différents sens du terme „devoir”. On a montré aussi, comment le terme „devoir” dépend des notions d'obligation, de sanction, de probabilité d'apparition de certains événements et des autres facteurs.

<sup>12</sup> H. Reichenbach, *Elementy logiki formalnej*, w: J. Pelc (red.) *Logika i język*, Warszawa 1967, s. 26